

Wlepiali mandaty osobom upamiętniającym Jolantę Brzeską

2 marca 2021

Wyjaśnienia okoliczności śmierci działaczki lokatorskiej domagali się dziś uczestnicy pikiet, która odbyła się pod gmachem Ministerstwa Sprawiedliwości. W rocznicę tragicznego wydarzenia strona rządowa nie odpowiedziała niczym, co mogłoby dawać nadzieję na zmianę podejścia. Protestujących próbowała przepędzić policja, karząc część osób mandatami.



Dokładnie 10 lat temu zwęglone ciało Jolanty Brzeskiej zostało znalezione w warszawskim Lesie Kabackim. Dziś pod budynkiem Ministerstwa Sprawiedliwości odbyła się pikiet, w której wzięły udział osoby, którym zależy na wyjaśnieniu okoliczności zbrodni i ukaraniu sprawców.

Niestety, do protestujących nikt z ministerstwa nie wyszedł. Pojawili się za to funkcjonariusze policji, którzy próbowali zakończyć zgromadzenie. Część obecnych została spisana, policjanci wystawili też kilka mandatów. Większość demonstrantów nie przyjęła kary.

Antoni Wiesztort, działacz zaangażowany w obronę praw lokatorów w Warszawie i Poznaniu zwrócił uwagę, że mimo szumnych zapowiedzi obecnej władzy, sytuacja lokatorów nie poprawiła się w ogóle. – Policja i służby wciąż bronią czyścicieli kamienic, a nielegalne eksmisje to standard. To przeciw nam, obrońcom praw lokatorskich, toczona są postępowania i sprawy w sądzie, a czyściciele kamienic są bezkarni – mówił aktywista.

Uczestnicy pikiet zaprezentowali transparenty. „Jolę Brzeską

pamiętamy”, „Reprywatyzacja zabija” i „Mieszkanie prawem, nie towarem” – głosiły hasła.



– Na początku śmierć Joli uznano za samobójstwo. Potem kolejni funkcjonariusze zacierali ślady, a głównych podejrzanych przesłuchano ponad pół roku po tragedii. Sprawa śmierci Jolanty Brzeskiej zupełnie skompromitowała służby, którymi dziś zarządza minister Zbigniew Ziobro – wskazywał Wiesztort.

W 2016, z inicjatywy Zbigniewa Ziobry, umorzone za czasów rządów PO-PSL śledztwo zostało wznowione. Przesłuchano ponad 200 świadków, zaangażowano specjalistów od mikrośladów, daktyloskopii, genetyki, antropologii, pożarnictwa, fonoskopii, informatyki. Nie ustalono niczego.

Dzisiaj działacze lokatorscy mają poczucie, że PiS ich oszukał. Na dzisiejszej pikiecie domagali się powołania sejmowej komisji śledczej. Na ich apel odpowiedziała obecna na proteście posłanka Lewicy Razem, Magdalena Biejat. – Nie pozostało nam nic innego jak złożenie wniosku o powołanie komisji. To najwyższy czas, by rozliczyć polityków z tej odpowiedzialności – powiedziała polityczka.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu